

ANDRZEJ SADOWSKI

Instytut Socjologii i Kognitywistyki

Uniwersytet w Białymstoku

JĘZYK KOMUNIKACJI A JĘZYK GRUPY ETNICZNEJ NA PRZYKŁADZIE KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Wprowadzenie

W artykule zamierzam wskazać na złożone konfiguracje, jakie wystąpiły w krajach Europy Środkowo-Wschodniej pomiędzy językami komunikacji oraz językami poszczególnych grup etnicznych. Do tworzenia nowych w stosunku do dotychczasowych określonych konfiguracji w zakresie relacji pomiędzy językami komunikacji oraz językami poszczególnych grup etnicznych (narodowych) przyczyniają się szczególnie dwa podmioty: większości narodowe zorganizowane w suwerenne etniczne państwa narodowe oraz zamieszkujące w obrębie tych państw mniejszości narodowe, etniczne i „językowe”. Występujące tam stosunki narodo-etniczne są mniej lub bardziej niesymetryczne i niepartnerskie, nie tylko z racji zróżnicowanych proporcji ilościowych, ale szczególnie z powodu prowadzonej polityki językowej przez poszczególne większości zorganizowane w państwa oraz z powodu różnego poczucia stopnia odrębności przez poszczególne mniejszości w obrębie państw. Szczególna gra polityczna odbywa się wokół mniejszości językowych, których na ogół nie określa się jako mniejszości etnicznych, ale raczej jako zbiorowości (zbiory) danego narodu, ale o odmiennym pochodzeniu kulturowym (etnograficznym) określane obiegowo przykładowo jako „rosyjskojęzyczni Ukraińcy”, „polskojęzyczni Litwini”, „rosyjskojęzyczni Łotysze, Estończycy, Mołdawianie” i inni.

Z terminologii wynika, że w poszczególnych krajach mamy do czynienia także z członkami narodu dominującego, ale zarówno w kontaktach codziennych, jak i w sferze publicznej używających języka obcego z punktu widzenia narodu tytularnego. Powstaje pytanie, jak określić w sposób

bliski do zobiektywizowanego zbiorowości określane jako narodowe, ale wyróżniające się używaniem innego języka, niemieszczącego się w kodzie kulturowym języka danego narodu? Czy to są może zbiorowości o jeszcze nieukonstytuowanej tożsamości narodowej, a wyróżniające się jedynie językowo? Czy uznawać ich za pełnoprawnych członków narodu, mimo że nie spełniają podstawowych kryteriów przynależności narodowej? A może jest to kategoria widoczna językowo, ale ukryta narodowo? Znajduje się w tak złożonej sytuacji określonej otoczeniem zewnętrznym, że nie wykazuje swojej autentycznej przynależności narodowej, a jedynie taką, „jaką trzeba”, jaką „mieć wypada” z punktu widzenia oczekiwań zewnętrznych? Czy zatem socjologowie dysponują odpowiednimi narzędziami do poznawania autentycznych tożsamości narodowych mniejszości znajdujących się w różnych sytuacjach podporządkowania, dyskryminacji?

Wydarzenia językowe i tożsamościowe, jakie dokonywały się i dokonują się nadal na obszarze byłego Związku Radzieckiego, są nierzadko tak zaskakujące i nieoczekiwane, że socjologowie autentycznie nie nadążają za ich wyjaśnieniem i zrozumieniem.

W referacie występują co najmniej trzy określenia wymagające bliższej interpretacji, a mianowicie: język komunikacji, język narodu (grupy etnicznej) oraz kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Roboczo krajami Europy Środkowo-Wschodniej określam te państwa, które uzyskały pełną suwerenność polityczno-państwową po rozpadzie tzw. systemu socjalistycznego oraz te państwa europejskie, które powstały po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Przyjmuję założenie, że w obrębie Związku Radzieckiego podstawowym językiem komunikacji pomiędzy wielością narodów i grup etnicznych był język rosyjski, przy czym dla Rosjan był on językiem ojczystym. Jaki był zakres przywiązania do języka rosyjskiego ze strony przedstawicieli innych narodów pozostawiam kwestią otwartą, przynajmniej w moim referacie. Obok bowiem wielu Ukraińców i Białorusinów, którzy mówili po rosyjsku, należałoby uwzględnić przynajmniej minimalne lub umiarkowane sukcesy socjalizacyjne w zakresie tworzenia nowego typu człowieka, człowieka radzieckiego oraz narodu radzieckiego, dla których język rosyjski był także czymś bardziej autentycznym i bliskim, aniżeli tylko neutralnym emocjonalnie językiem komunikacji międzykulturowej.

Po rozpadzie tzw. systemu socjalistycznego, a szczególnie po rozpadzie Związku Radzieckiego, zasadniczo zmieniło się znaczenie języka rosyjskiego jako języka komunikacji społecznej. W krajach uprzednio pozostających w orbicie wpływów Związku Radzieckiego język rosyjski nie tylko

radykalnie stracił na znaczeniu jako język komunikacji międzykulturowej, ale jako język uprzednio władającego imperium stał się językiem zmarginalizowanym, a nierzadko ewidentnie dyskryminowanym. Natomiast w nowo powstałych krajach postradzieckich zachowało się przynajmniej kilka ważnych podmiotów indywidualnych i zbiorowych będących nadal nosicielami języka rosyjskiego. Według szacunkowych danych po rozpadzie Związku Radzieckiego poza granicami Federacji Rosyjskiej pozostało około 25 milionów etnicznych Rosjan (Ruskich), bardzo wielu wyznawców prawosławia, miliony obywateli innych państw i narodów na co dzień posługujących się językiem rosyjskim. Nadto pozostał ogromny rosyjski materialny i niematerialny dorobek kulturowy. Nowo powstałe kraje w ramach utrwalania swojej suwerenności politycznej i kulturowej podjęły wielość starań, aby język nowych grup dominujących stał się podstawowym lub jedynym językiem komunikacji publicznej w państwie, a jednocześnie, aby sukcesywnie lub w niektórych przypadkach radykalnie ograniczać (eliminować) inne języki, w tym szczególnie język rosyjski w życiu publicznym w kraju.

W efekcie zabiegi okazały się złożone, kontrowersyjne i bardzo trudne do realizacji w praktyce, tak z punktu widzenia politycznego (posądzanie o dyskryminację językową obywateli poszczególnych państw), jak i społeczno-kulturowego (przymusowa asymilacja językowa). Szerzej, niemal w każdym kraju prowadzona była taka polityka narodowościowa i językowa, aby maksymalnie ograniczyć istniejące różnicowanie kulturowe mieszkańców, na ogół wspierając procesy asymilacyjne (przystosowawcze) ku narodowym większościom. Wypada przypomnieć, że w zasadzie każda mniejszość narodowa, czy etniczna, a także językowa, obok innych cech i specyfiki kulturowej, wyróżnia się własnym językiem etycznym, który najczęściej nie jest językiem urzędowym w państwie.

1. Język komunikacji oraz język a naród (grupa etniczna)¹

Każde działanie człowieka skierowane na innych ludzi z oczekiwaniem ich reakcji związane jest z komunikacją społeczną. Pomijając liczne teorie i doświadczenia badawcze w zakresie komunikacji, to jednym z podstawowych narzędzi komunikacji jest język [Mikułowski Pomorski, 1999]. Język jako narzędzie komunikacji służy przede wszystkim do porozumiewania się między ludźmi. W procesach porozumiewania się komunikujemy nie tylko fakty, ale także ich interpretacje, nasze postawy, nasze systemy

¹ Por. [Sadowski, 1995: 157-179; 2008: 9-22].

wartości, nasze pojmowanie będącej przedmiotem komunikacji rzeczywistości. Wobec tego „język nie jest tylko instrumentem komunikacji, ale całym systemem determinującym ten proces” [Trzaska, *Rozmawiać*]. Mianowicie, w danym języku utrwalone są konkretne wartości i złożone relacje z całą otaczającą nas rzeczywistością, zarówno najbliższą, jak i najdalszą. Język jest podstawowym nosicielem kultury i komunikacji międzykulturowej. Jednostka wyposażona w określony język jest mniej lub bardziej włączona w kulturę grupy, dla której język ów jest ojczystym. Przez język najczęściej odbywają się złożone procesy socjalizacji, które wprowadzają jednostki w kulturę swojej grupy.

Obecnie szeroko podkreśla się, że w interesie bogactwa człowieka, w interesie ludzkości jest zachowanie i pielęgnowanie różnorodności kulturowej, a więc także różnorodności językowej świata [Sapir, 1978]. Między innymi W. Żelazny podkreśla, że „każdy język konstruuje specjalny aparat poznawczy, wizję świata, «światopogląd» – jak lornetkę, przez którą widzimy świat” [Żelazny, 2004]. Dodam, że język jest podstawową i pierwotną instytucją, jaką osobnik zastaje zaraz po urodzeniu i którą przyswaja jako pierwszą uporządkowaną autodefinicję siebie oraz najbliższego otoczenia. Wobec tego język obiektywizuje rzeczywistość, świat zastany, ponieważ każda postrzegana instytucja jest odbierana głównie poprzez język jako realnie istniejąca rzeczywistość zewnętrzna. Ewentualne inne języki (oraz oferowane przez nie światy –AS.) na ogół jednostka przyswaja przez filtr języka pierwszego, który zwykle określanym jest językiem rodzinnym. Zdaniem fenomenologicznej orientacji w socjologii istnieje wielość światów społecznych, tak jak istnieje wielość języków jako instytucji kontaktów ze światem zewnętrznym. Wobec tego tutaj znaleźć można przynajmniej jeden zasadniczy argument na rzecz zachowania różnorodności językowej. Zanik poszczególnych języków, (dialektów, gwar), to zanik kolejnych światów poprzez te języki odbieranych, poznawanych i interpretowanych.

W nawiązaniu do A. Kłoskowskiej można wyróżnić dwie typowe funkcje, jakie pełni język wobec jednostki: instrumentalną oraz autoteliczną. Język pełni funkcję instrumentalną wówczas, kiedy służy jako narzędzie komunikowania w zbiorowościach społecznych. „Przekazanie znajomości języka – stwierdza A. Kłoskowska – i cały proces socjalizacji służy wprowadzeniu do pełnienia ról społecznych, przyswojenia nawyków, wiedzy i innych atrybutów pozycji społecznych, przewidzianych dla jednostki lub stanowiących przedmiot jej aspiracji” [Kłoskowska, 1996: 108]. Język spełnia funkcję autoteliczną, kiedy będąc narzędziem komunikowania jed-

nocześnie służy „jako materiał artystycznej twórczości, narzędzie osobistej ekspresji i komunikowania się z innymi dla osiągnięcia wspólnoty doznań emocjonalnych” [Kłoskowska, 1996: 108]. Jedynie w drugim znaczeniu język spełnia podstawową funkcję jako kryterium tożsamości narodowej, etnicznej. Pozwala odróżnić swoich od obcych, pozwala określić swoje miejsce i rolę w pluralistycznym otoczeniu.

Powstaje pytanie, w jakim otoczeniu, jakie instytucje socjalizacji i wychowania posługują się językiem rodzinnym danych jednostek i zbiorowości? Zamiana języka poza sferą rodziny oraz społeczności lokalnych wiąże się z różnym zakresem dystansów społeczno-kulturowych, jakie wytwarzają się pomiędzy rodziną oraz światem zewnętrznym. Brak akceptacji języka przez zewnętrzne instytucje socjalizacyjne łączy się z obniżaniem statusu rodziny i jej kultury w subiektywnie konstruowanym systemie stratyfikacji etniczno-kulturowej. Utrwała przekonanie w świadomości osoby socjalizowanej, że moja rodzina reprezentuje kulturę nieakceptowaną społecznie, peryferyjną, prowincjonalną, w ostatniej instancji niegodną szacunku. Brak akceptacji języka rodzinnego w szerszej społeczności, odrywa jednostkę od jej „korzeni”, podważa jej tożsamość i przyspiesza procesy asymilacyjne.

Obok innych skutków, jednostka zostaje pozbawiona jej podstawowego zasobu kulturowego, w postaci języka i kultury lokalnej, zasobu, który staje się bezużyteczny, ponieważ nie może zostać zamieniony w kapitał kulturowy. Wprawdzie nie dysponuję wynikami badań nad przemianą obrazu świata wraz z rezygnacją (zapominaniem) z języka rodzinnego (macierzystego), ale hipotetycznie takie zależności występują. Świat staje się nie nasz, obcy, traktowany przedmiotowo, taki, na który jednostka nie ma wpływu.

W poszczególnych państwach Europy Środkowo-Wschodniej podstawowym językiem komunikacji jest język grupy dominującej i zorganizowanej w państwo. Wobec tego języki grup mniejszościowych nie biorą znaczącego udziału w procesach komunikacji w danym społeczeństwie. Z perspektywy państwa ujednoczenie językowe jest zwykle argumentowane sprawnością kierowania i zarządzania państwem i społeczeństwem, niskimi kosztami procesu komunikowania, budowaniem silnych więzi społecznych w państwie i społeczeństwie, czasami argumentami o potrzebie ustanowienia „naturalnych” relacji pomiędzy państwem, narodem i jego kulturą, w tym językiem, wyższością językową lub historyczną sprawiedliwością określoną dominacją danego języka w państwie i inne. Pomijając przykłady stosowalności określonych języków jako kulturowo neutralnego narzędzia komunikacji w stosunkach międzynarodowych (np. języka angielskiego), to

w większości przypadków języki komunikacji w danych państwach będąc językami narodowych większości nie są neutralne względem struktury narodo-etnicznej i językowej danego społeczeństwa. Są na ogół formą realizacji dominacji jednych grup etnicznych względem innych.

Przy prezentacji zależności pomiędzy językiem a narodem, czy grupą etniczną odwołam się częściowo do moich wcześniejszych publikacji na ten temat [Sadowski, 1995: 157-179; 2008: 9-22]. Jeżeli przyjmiemy założenie, że naród jest przede wszystkim fenomenem o charakterze kulturowym, to język, będąc podstawowym składnikiem kultury narodowej, a także zasadniczym narzędziem komunikacji między ludźmi, może być traktowany jako jeden z podstawowych kryteriów przynależności narodowej.

Jednakże bliższe przedstawienie związków i zależności występujących między językiem a narodem jest bardzo złożone. Jedynie w świadomości potocznej język można traktować jako proste, uchwytnie i zrozumiałe kryterium przynależności narodowej [Wiatr, 1973: 198]. W teorii bowiem pojawiają się kłopoty już na poziomie ustalania statusu danego języka, czy jest to mianowicie język odrębny i samodzielny, czy też dialekt rozumiany jako odmiana innego języka.

Zdaniem J. M. Torosa „wszelkie podziały na języki i dialekty oparte zostały wyłącznie na kryteriach nielingwistycznych, mianowicie socjologicznych, a ściślej socjologiczno-polityczno-kulturowych” [Torosa, 1986: 7].

Kryterium socjologiczne wiązałoby się z przyporządkowaniem języka określonej grupie społecznej, przeważnie dotyczyłoby to wspólnoty narodowej, ale w praktyce naród jest na ogół wielością wspólnot regionalnych lokalnych i innych, które na co dzień posługują się różnymi odmianami dialektów, nierzadko bardzo różnych od języka literackiego. Stosunkowo często występują różnice między przynależnością językową i narodową. Wprawdzie częściej występują sytuacje, kiedy kilka narodów mówi tym samym językiem, ale istnieją także przykłady narodów mówiących kilkoma językami. Jednocześnie w obrębie każdego narodu można wyróżnić mniej lub bardziej odmienne kategorie i odmiany językowe, między innymi w postaci gwar, dialektów, żargonów. Niejednokrotnie jest bardzo trudno ustalić, czy są one częścią języka danego narodu, innego, czy też stanowią samodzielną kategorię językową.

Na ogół o przynależności narodowej danego języka rozstrzygają bądź jego cechy obiektywne (fonetyka, morfologia, syntaktyka, semantyka) lub częściej jego zawłaszczenie przez określoną grupę etniczną (narodową).

W praktyce nie występuje prosty związek między zjawiskami lingwistycznymi oraz poczuciem przynależności językowej. Następnie poczucie przynależności językowej (autoidentyfikacja językowa) nie zawsze determinuje (choć zwykle jest bardzo bliskie) przynależność narodową.

Jednym z podstawowych kryteriów oceny przynależności językowej jednostek jest ich autoidentyfikacja językowa, a więc deklaracja poczucia przynależności językowej. Jednakże w konkretnych badaniach socjologicznych wskaźnik ów nie zawsze jest skuteczny. W wielu bowiem przypadkach sami respondenci nie mają zdania, czy ich język macierzysty jest językiem narodowym, czy też jedynie odmianą innego języka narodowego. W podstawowej mierze wytworzona w dłuższym okresie „umowa społeczna” powoduje, że określone dialekty łączone są z danymi językami narodowymi.

W państwie wyróżnia się języki znormalizowane (mające reguły ortografii i gramatyki, rozbudowane słownictwo) i nie znormalizowane (nie mające ustalonej ortografii, gramatyki, ubogie słownictwo), [Torosa, 1986: 9], urzędowe i nieurzędowe, język większości i język /-i/ mniejszości, języki silne kulturowo i języki słabe.

Przynależność badanej jednostki do wyróżnionych określonych typów językowych stanowi ważny wyznacznik jej sytuacji społecznej, kulturowej, a nawet politycznej. Z jednej strony dana przynależność językowa wyznacza zakres komunikacji międzyludzkiej, a z drugiej zaś określa miejsce jednostki w stratyfikacji językowej danego społeczeństwa.

2. Status „rosyjskojęzycznych Ukraińców” w Ukrainie

W dalszej części pracy zamierzam przedstawić bliżej specyficzne odłamy narodowe (językowe?) występujące w państwach postradzieckich obiegowo określane jako „rosyjskojęzyczni Ukraińcy”, „węgierskojęzyczni Ukraińcy”, „rosyjskojęzyczni Estończycy”, „rosyjskojęzyczni Łotysze”, „polskojęzyczni Litwini”, ale jedynie na przykładzie „rosyjskojęzycznych Ukraińców” w Ukrainie. W tym celu wykorzystam dostępne dane zawarte w literaturze fachowej, ale głównie w języku rosyjskim, co może być odebrane jako źródła niepełne. Jednakże stosuję tutaj swoje doświadczenie i metodologię wypracowaną przez lata badań nad mniejszościami narodowymi i etnicznymi.

W państwach Europy Środkowo-Wschodniej dominuje przekonanie, że nowoczesne „państwo dąży do zapewnienia wyłącznego stosowania

w obiegu urzędowym i oświacie jednego języka, ograniczając obecność w życiu społecznym zarówno dialektów, jak i języków mniejszości” [Olszański, 2012: 8]. Na Ukrainie, przynajmniej od początku uzyskania niepodległości w 1991 roku, status języka rosyjskiego stał się jednym z zasadniczych problemów do rozwiązania.

W publikacjach na temat sytuacji językowej w Ukrainie pojawia się prawdopodobnie najbardziej tajemnicza kategoria mieszkańców Ukrainy, a mianowicie „rosyjskojęzyczni patrioci ukraińscy” [Jekaterynczuk, 2017: 8]: Pomijając wymiar emocjonalny zawarty w samej cytowanej nazwie, to kategoria rosyjskojęzycznych obywateli Ukrainy wymaga autonomicznych badań, początkowo o charakterze jakościowym. Moim zdaniem w zasadzie pomijanie kulturowego znaczenia języka, jak i wyróżnianie grup o charakterze li tylko językowym (np. Kaszubi) jest bardzo uproszczone. W podstawowej mierze język stanowi instrument do kontaktu ze swoją kulturą, zaś wypowiedzi na temat języka (w badaniach ilościowych) często stanowią jedynie konfigurację radzenia sobie z udzielaniem odpowiedzi stosownie do subiektywnie zdefiniowanej sytuacji wywiadu.

Na Ukrainie mamy do czynienia z bardzo poważnym konfliktem na tle językowym. Czy na Ukrainie językiem urzędowym ma być jedynie język ukraiński, czy też w jakimś zakresie także język rosyjski? Zdaniem T. Olszańskiego

ukraińska myśl narodowa utożsamia przynależność do narodu z posługiwaniem się jego językiem (nadając temu elementowi znaczenie niemal absolutne). Z drugiej części środowisk rosyjskojęzycznych uważa posługiwanie się tym językiem w życiu publicznym za deklarację polityczną przynależności do „wspólnoty słowiańskiej/rosyjskiej”, definiowanej w opozycji do ukraińskiej wspólnoty narodowej jako odrębnej od narodu rosyjskiego. Stąd też „spór językowy” staje się sporem o panowanie symboliczno-ideologiczne, a znaczenie tego aspektu rośnie z biegiem lat. [Olszański, 2012: 5-6].

Początkowo przyjrzyjmy się danym statystycznym przygotowanym przez kolejne spisy powszechne. Według danych radzieckiego spisu powszechnego z 1989 roku „Ukraina miała 51,5 mln mieszkańców, w tym 37,4 mln Ukraińców (72,7%) i 11,3 mln Rosjan (22,1%). Spośród Ukraińców 32,8 mln (84,3%) uznało za swój język rodzimy ukraiński, 4,6 mln (5,6%) rosyjski, zaś spośród Rosjan 11,1 mln (98,9%) zadeklarowało rosyjski, a tylko 0,2 mln ukraiński. Dodatkowo 23,2 mln Ukraińców stwierdziło, że „swobodnie włada” rosyjskim, a 3,7 mln Rosjan – ukraińskim” [*Nacyonalnyj...*, 1991: 78-79].

Natomiast według spisu powszechnego z 2001 roku „Ukraina miała 48,4 mln mieszkańców, w tym 37,5 mln Ukraińców (77,8%) i 8,3 mln Rosjan (17,3%). Spośród Ukraińców 85,2% uznało za swój język rodzimy ukraiński, 14,8% rosyjski, zaś spośród Rosjan 95,3% zadeklarowało rosyjski, a tylko 3,9% ukraiński (liczb bezwzględnych nie opublikowano). Pytania o znajomość drugiego języka w tym spisie nie zadawano” [*Nacyonalnyj...*, 1991: 16-17].

Przytoczyłem za T. Olszańskim dane spisowe, aby wskazać po pierwsze, na zasadnicze zmniejszenie liczebności Rosjan w Ukrainie (w okresie 12 lat ich liczebność zmniejszyła się o 3 mln osób) oraz po drugie na to, że 4,6 mln Ukraińców (5,6% ogółu deklarujących ukraińską przynależność narodową) za swój język ojczysty uznali język rosyjski.

Podkreślam, że według spisu przeprowadzonego w 2001 roku 14,8% ogółu deklarujących ukraińską przynależność narodową zadeklarowało język rosyjski jako swój język ojczysty (rodzimy). Nawet z przytoczonych danych nie sposób wnioskować, że wyróżnioną kategorię stanowią Ukraińcy wyróżniający się jedynie według języka rosyjskiego jako języka ojczystego. Są to ewentualnie respondenci o podwójnej przynależności narodowej, ukraińskiej i rosyjskiej, respondenci przynależni do rosyjskiej grupy etnicznej oraz równolegle cechujący się znaczącą tożsamością państwową (ukraińską) lub są to respondenci przywiązani do tzw. ruskiego świata, a jednocześnie mający wysoką identyfikację terytorialną, która ostatecznie jest ulokowana na Ukrainie, co wzmacnia tożsamość ukraińską. Wreszcie można ich łączyć z pozostałością tożsamości człowieka radzieckiego. Jedynie raczej trudne do przyjęcia jest określanie ich jako takich Ukraińców rosyjskojęzycznych, którzy nie mają emocjonalnego związku z językiem i kulturą rosyjską. Odwrotnie, moim zdaniem rosyjskość uzewnętrzniona przez język stanowi (o różnym stopniu natężenia) strukturalny komponent tożsamości narodowej tej kategorii mieszkańców. Ważność tej hipotezy wzmacnia zjawisko, że w ukraińskiej myśli politycznej i naukowej tożsamość narodowa jest bardzo związana ze znajomością języka etnicznego, w przypadku Ukraińca – ukraińskiego.

Przykładowo, odmienne stanowisko prezentuje prof. Wołodymyr Jevtuch. Jego zdaniem mitem jest twierdzenie, że większość populacji Ukrainy nie jest ani Ukraińcami, ani Rosjanami, a przede wszystkim rosyjskojęzycznymi Słowianami. Jego zdaniem Rosjanie etniczni posługują się językiem ojczystym jako naturalnym będącym elementem dziedzictwa kulturowego grupy. Zdaniem W. Jevtucha spośród 45% mieszkańców Ukrainy, którzy mówią po rosyjsku, Rosjanie stanowią 17%, a pozostali są

w większości rosyjskojęzycznymi Ukraińcami. Rosyjskojęzyczni Ukraińcy w życiu codziennym wprawdzie rozmawiają po rosyjsku, ale traktują język ukraiński jako ojczysty. Są rosyjskojęzyczni z powodu wpływu (presji) otoczenia zewnętrznego, z powodu długoletniej rusyfikacji [Yevtuch, Petryk, 2013: 94].

Interesujące dane za A. Wilsonem przytacza T. Olszański, zgodnie z którymi tylko 56% respondentów uznaje się za „wyłącznie Ukraińców”, 11% – za „wyłącznie Rosjan”, natomiast prawie 27% określiło się jako „i Ukrainiec, i Rosjanin”. Podobnie z językiem: 16% ukraińskich respondentów uznaje, że ukraiński i rosyjski są ich rodzimymi językami w równej mierze (tylko ukraiński deklaruje 52%, tylko rosyjski 31%), [Wilson, 2002: 232]. Według danych cytowanych za A. Wilsonem są liczni obywatele cechujący się podwójną przynależnością narodową. Z tych badań wynika, że 38% ogółu obywateli Ukrainy w strukturze swojej tożsamości uwzględnia tylko lub także przynależność do narodu rosyjskiego. Tutaj sygnalizowana w wynikach innych badań przynależność językowa uległa „konwersji” narodowej. Z cytowanych badań wynika, że obywatele Ukrainy dzielą się głównie na ukraińskojęzycznych Ukraińców, rosyjskojęzycznych Ukraińców oraz etnicznych Rosjan, przy czym na podstawie cytowanych badań trudno jest przybliżyć głównie strukturę tożsamości narodowej rosyjskojęzycznych Ukraińców. Czy są to po prostu Ukraińcy, a jedynie używający języka rosyjskiego, etniczni Rosjanie o wyraźnym poczuciu ukraińskiej tożsamości polityczno-państwowej, czy też raczej mieszkańcy Ukrainy o silnej tożsamości terytorialnej, także językowej, a którym bliską jest tożsamość „małorosyjska” lub inna o charakterze terytorialnym [Wilson, 2002: 228].

Według danych rosyjskich ilustrujących liczebność Rosjan według ich autoidentyfikacji narodowej i językowej w poszczególnych krajach, na Ukrainie mamy do czynienia z niepokrywaniem się autoidentyfikacji narodowej i językowej. Język rosyjski jako ojczysty wybrało 14,273 mln obywateli Ukrainy (29,6%). Jest to niemal podwójnie więcej w porównaniu z tymi, którzy określili siebie jako Rusczy. Według badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii z 2004 roku, w rodzinie (domu) w języku rosyjskim rozmawia 39-42% ogółu mieszkańców Ukrainy (bez Krymu), przy tym językiem rosyjskim posługuje się większość mieszkańców regionów południowych i wschodnich Ukrainy; według danych fundacji „Społeczne Opinie” z 2002 roku w centrach wojewódzkich Ukrainy 75% ogółu mieszkańców preferuje komunikację w języku rosyjskim [Цифры...].

Nierzadko w literaturze rosyjskojęzyczni Ukraińcy określani są jako „nieuświadomieni Ukraińcy”. Oto jak Oleg Matveyenkov charakteryzuje nieuświadomionych Ukraińców (w obrębie których mieszczą się także „Ukraińcy rosyjskojęzyczni” – A.S.). Znaczną część ukraińskiego narodu stanowią „nieuświadomieni Ukraińcy” będący nosicielami „małorosyjskiego kompleksu”. Ich głównymi cechami są między innymi: brak rusofobii, wrogości wobec języka rosyjskiego, kultury i rosyjskiego narodu. W różnym zakresie uznają i popierają dążenia do jedności lub do jakiejś formy zbliżenia trzech wschodniosłowiańskich narodowości. Cechują się pozytywnym odniesieniem tak do rosyjskiej, jak i do ukraińskiej kultury. Pomędzy nimi a ruskimi przebiega jedynie umowna granica. Brak wśród nich ksenofobii narodowej, widoczna otwartość na inne narody, ale jednocześnie brak zorganizowania w zakresie obrony swoich praw [Matveyenkov, *Ukrainstwujuszczyje...*].

Wydaje się, że w najbliższym czasie, na przełomie 2017 i 2018 roku, konflikty językowe na Ukrainie pojawią się z nową siłą. Oto 5 września 2017 roku Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o reformie oświaty na Ukrainie, która zakłada, że od dnia 1 września 2018 roku w klasach od 5 wzwyż obowiązywać będzie faktyczny zakaz nauczania w językach mniejszości narodowych. Wszystkie przedmioty będą nauczane w języku ukraińskim. Celem ustawy jest między innymi pozbawienie mniejszości narodowych możliwości nauczania w ich językach ojczystych. Dotyczyć to będzie szczególnie mniejszości rosyjskiej, ale także węgierskiej, polskiej i innych. Jest to ustawa bez precedensu, niemożliwa do wprowadzenia w jakimkolwiek innym kraju europejskim, ponieważ narusza prawa człowieka, prawa mniejszości narodowych i etnicznych oraz zamyka rodzicom możliwości wyboru języka kształcenia dzieci i młodzieży mniejszości narodowych. Można jedynie oczekiwać na reakcje poszczególnych krajów macierzystych mniejszości narodowych, a także Unii Europejskiej. Niewątpliwie celem ustawy jest przede wszystkim pozbawienie prawa do funkcjonowania szkół z rosyjskim językiem nauczania, ale ustawa równo będzie dotyczyć wszystkich zorganizowanych mniejszości narodowych poza małymi narodami traktowanymi jako tytularne (Tatarzy krymscy, Karaimi oraz Gagauzi), którym pozostawiono możliwości kształcenia w ich języku ojczystym [*Русский...*].

Antycypacja dalszych konfliktów na tle językowym i narodowym wynika z przekonania o grożącym Ukrainie niebezpieczeństwie związanym z podważaniem ukształtowanych tam dotychczas tożsamości językowych i narodowych, szerzej, z realizowanymi tam procesami przyspieszonej,

czasami wręcz radykalnej westernizacji zróżnicowanego wewnętrznie społeczeństwa.

Cechą charakterystyczną danych urzędowych oraz cytowanych danych z badań jest ich wyraźny ideologiczny charakter, który ogranicza możliwość formułowania uogólnień naukowych. Generalnie wyniki badań uzasadniają, że w warunkach Ukrainy deklarowany język nie pokrywa się z orientacją tożsamościową ludności rosyjskojęzycznej. Na rosyjskojęzyczną ludność Ukrainy składają się etniczni Rosjanie, etniczni Ukraińcy, obywatele o podwójnych tożsamościach narodowych, mieszkańcy o dominacji tożsamości terytorialnych (np. : Małorusini - „Małorosy”), których przyszła tożsamość narodowa dopiero się kształtuje (bardzo trudno jest określić jej kierunek przemian w warunkach wielości konfliktów wewnętrznych oraz de facto sytuacji wojennej w kraju) oraz w zasadzie prawie wszyscy obywatele świadomi przynależności do poszczególnych mniejszości narodowych i etnicznych (zbiorowości etnokulturowych).

Moim zdaniem obecnie w Ukrainie na gruncie przyjmowanego *implicite* założenia, że normalnym stanem społeczeństwa jest jego monojęzyczność, zwycięża stanowisko polityczne o prawie narodu dominującego zorganizowanego w państwo do prowadzenia radykalnej polityki asymilacyjnej w stosunku do jednostek i zbiorowości odmiennych językowo.

W warunkach, kiedy większość społeczeństwa rozmawia (tylko lub także) po rosyjsku, a niemal jedna trzecia traktuje go jako ojczysty, procesy ukrainizacji językowej są niemal niemożliwe do realizacji w obecnym systemie politycznym Ukrainy. Ukraina raczej nie skorzystała z możliwości stworzenia kraju bilingwistycznego. Nie stwarza szans na bezpieczne funkcjonowanie w państwie nawet tzw. „rosyjskojęzycznych patriotów ukraińskich”, ponieważ nie mają oni obecnie formalnych gwarancji do publicznego posługiwania się swoim językiem ojczystym.

Wraca więc dylemat, czy Ukraińcy są narodem politycznym, czy też głównie etnicznym? Moim zdaniem polityczność narodu ukraińskiego wynika głównie z zapisów konstytucyjnych, ale i tam występują sprzeczności, na które wskazał między innymi A. Keppler [Jekaterynczuk, 2017: 127]. Natomiast w praktyce kształtuje się naród etniczny jako naród dominujący (tytułarny) z właściwymi temu procesowi zjawiskami inkluzji i ekskluzji w stosunku do osób i zbiorowości odmiennych kulturowo.

3. Specyfika językowa wybranych mniejszości narodowych zamieszkujących wschodnią część województwa podlaskiego

W Polsce mamy do czynienia na ogół z klarowną sytuacją językową tak w rozumieniu potocznym, jak i urzędowym. Obywatele wykształceni, o ukształtowanej świadomości narodowej, podstawowa część społeczeństwa polskiego używa w miarę jednolitego języka polskiego literackiego, zwanego też ogólnonarodowym. Natomiast pozostali, przeważnie zamieszkujący mniejsze miejscowości, wsie, o niskim wykształceniu, posługują się różnego rodzaju dialektami i gwarami polskimi. Istnieją także inne odmiany językowe, którymi posługują się mniejszości narodowe.

Język polski jest językiem znormalizowanym, urzędowym, językiem większości i językiem silnym kulturowo. Język białoruski oraz ukraiński w Polsce jest językiem znormalizowanym, nieurzędowym, językiem mniejszości oraz relatywnie słabym kulturowo. Jeżeli przyjąć, że istnieją wyraźne rozbieżności między białoruskim i ukraińskim językiem literackim używanym w województwie podlaskim przez wąskie kategorie inteligencji odpowiednio białoruskiej i ukraińskiej, a szeroko stosowanymi dialektami, to używane w życiu codziennym przez mieszkańców odmiany języka białoruskiego oraz ukraińskiego nie są znormalizowane, a są nieurzędowe, mniejszościowe i słabe kulturowo.

Już samo wyliczenie cech strukturalnych odmian językowych używanych na badanym obszarze wskazuje, że przedstawiciele mniejszości narodowych (przynajmniej w subiektywnym przekonaniu –A.S.) są językowo upośledzeni. Muszą bowiem znać różne odmiany lokalnych dialektów, aby móc w pełni komunikować się między sobą, muszą znać język polski, aby móc spełniać rolę obywatela państwa polskiego, a nawet członka społeczności gminnej, w obrębie której językiem urzędowym jest język polski. Jednocześnie pragnąc być aktywnym członkiem narodu białoruskiego (ukraińskiego), powinni uczyć się i znać język literacki swoich narodów macierzystych.

Ogółem mieszkańcy posługujący się dialektami białoruskimi i ukraińskimi są wyznania prawosławnego, wyznania, w obrębie którego liturgia odbywa się w języku cerkiewnosłowiańskim zaś kazania przeważnie w języku rosyjskim². Pragnąc więc być aktywnym uczestnikiem życia religijnego, niezbędna jest dodatkowa przynajmniej częściowa znajomość języka

² Obecnie czynione są próby wprowadzania języka białoruskiego do cerkwi w postaci kazań. Nie jest to jednak zjawisko masowe w województwie podlaskim.

rosyjskiego, a wskazana także jest znajomość języka cerkiewno-słowiańskiego. Łącznie przedstawiciele białoruskiej i ukraińskiej mniejszości narodowych we wschodniej i południowej części województwa podlaskiego powinni lub w różnym zakresie zostają zobligowani do znajomości trzech lub nawet więcej języków jako narzędzi tożsamości i komunikacji społecznej.

Jaką w tych warunkach należałoby prowadzić elementarną politykę językową? Czy opierając się na koncepcji ukształtowanego w XIX i XX wieku nowoczesnego państwa narodowego dążyć do zasadniczej redukcji różnorodności językowej poprzez ujednoczenie mowy i pisma, poprzez naukę języka narodowej większości? Czy w imię zasady uzyskania wysokich kompetencji kulturowych uczyć się języka narodowej większości oraz wybranego języka międzynarodowej komunikacji społecznej, jakim stał się język angielski? Czy wbrew szczególnie postawom utylitarnym, „nowoczesnym”, przynajmniej dodatkowo uczyć się języka literackiego swojej wspólnoty etnicznej (narodowej), mniejszości? Czy dodatkowo troszczyć się o aktywny i publiczny charakter języków (dialektów, gwar i innych) traktowanych jako swoje?

We współczesnych warunkach demokratycznych, szerokiej dostępności narzędzi do uczenia się języków tak ojczystych, jak i obcych, w ostatniej instancji to poszczególne jednostki dokonują lub dokonywać powinny specyficznego indywidualnego wyboru w zakresie językowego kształcenia.

Aby wybory dokonywane były w następstwie głębszego namysłu, mieszkańcy powinni być zorientowani o zasadniczych związkach i zależnościach pomiędzy językiem oraz autoidentyfikacją grupową i waleńcją kulturową w warunkach coraz bardziej pluralistycznego świata społecznego.

Często stawiane są pytania o przyczyny niskiej aktywności społecznej mieszkańców miasta Białegostoku, o przyczyny niskiego kapitału społecznego mieszkańców, o przyczyny migracji i inne. Wydaje się, że jedną z przyczyn jest status mieszkańców jako przybyszów do miasta, jako jednostek „wyrwanych” z harmonijnego wiejskiego świata rodzinnego, świata, który coraz bardziej nie jest adekwatny do obcej i niezrozumiałej rzeczywistości wyznaczonej przez procesy integracji europejskiej oraz globalizacji.

Wobec tego jednostka na pewnym etapie zostaje zmuszona do ponownej socjalizacji narodowej (kulturowej), do kapitalizacji zasobów pochodzących z nowej, najczęściej kultury większościowej.

Nieskrępowane wybory językowe i kulturowe współczesnych mieszkańców ulokowanych w różnych środowiskach społecznych i kulturowych mogą dokonywać się w warunkach społecznej akceptacji dla kulturowej różnorodności. Natomiast stwarzanie takich warunków należałoby wiązać z działalnością państw demokratycznych.

Zakończenie

Zwykle za podziałami zbiorowości według kryterium językowego kryją się inne kryteria zróżnicowania kulturowego w różnorodny sposób powiązane z językiem. Mogą to być podziały terytorialne, religijne, *stricte* etniczne, polityczne, ideologiczne, a nawet cywilizacyjne. Najczęściej język stanowi instrument dostępności do określonych wartości kulturowych grupy. Zwykle w krajach Europy Środkowo-Wschodniej orzekanie o języku komunikacji opiera się na przypisywaniu dominującego znaczenia w państwie językowi narodu tytularnego. Naturalnie, zasadniczo przeczy to ideom zawartym w historycznej spuściźnie Ludwika Zamenhofa, który tworząc język esperanto zakładał jego neutralny charakter względem grup etniczno-narodowych, które wykorzystywałyby go przede wszystkim do wzajemnej komunikacji społecznej.

Obok niewątpliwych awantaży związanych z aktywnym funkcjonowaniem języków lokalnych, regionalnych, narodowych w danym społeczeństwie, równolegle można wskazać przynajmniej kilka zagrożeń. Posługiwanie się dialektami, językami mniejszości narodowych sprzyja tworzeniu się różnych form i postaci wykluczeń, marginalizacji, a w skrajnych przypadkach nawet gett kulturowych. Język bowiem zbliża przede wszystkim członków jednej zbiorowości oraz jednocześnie oddziela od innych. Język komunikuje w środowisku o pozycji społecznej (miejscu) i rolach społecznych przypisanych jednostkom w związku z ich partycypacją w kulturze określonej grupy kulturowej. Język powoduje, że jednostka staje się widzialna w środowisku i przez to jest niejako skazana na przyjmowanie pod swoim adresem wielości uprzedzeń, wiedzy stereotypowej o jej zbiorowości, jaka utrzymuje się w najbliższym środowisku.

Innym odczuwanym zagrożeniem może być akceptacja przez większość używania języka mniejszościowego w sferze publicznej, formalnej, ale brak akceptacji w sferze prywatnej, nieformalnej. Taka sytuacja powoduje, że mogą utrzymywać się dystanse społeczne utrudniające konstruowanie i utrzymywanie stosunków międzyetnicznych. Przejawem sytuacji tego typu

jest współpraca międzyetniczna w życiu publicznym oraz powrót do swoich w życiu prywatnym, nieformalnym. Powroty do swoich w życiu prywatnym mogą być powodowane działaniami segregacyjnymi grupy dominującej lub dążeniami separatystycznymi (tutaj mam na myśli podziały językowe) grup subordynowanych. Obie sytuacje są niekorzystne przede wszystkim zbiorowościom mniejszościowym. Czasami jest to nawet sytuacja dramatyczna. Dramatyczna dlatego, że powoduje utrudnienia lub nawet blokadę dostępu do generalnie określając kapitału społecznego zbiorowości dominującej. W dłuższej perspektywie zwykle działania segregacyjne grupy dominującej wywołują w różnych wymiarach życia zbiorowego odpowiedź zbiorowości podporządkowanej w postaci postaw separatystycznych.

Uważam, że na obszarach krajów Europy Środkowo-Wschodniej nie ukształtowała się jeszcze taka sytuacja językowa, w której występowałoby formalnoprawne odróżnienie pomiędzy językiem komunikacji społecznej obejmującym całe społeczeństwa danego państwa, a językami poszczególnych grup etnicznych zajmującymi miejsca stosowne do znaczenia i oczekiwań kulturowych tych wspólnot. Przeciwnie, prowadzona jest gra polityczna i kulturowa nakierowana na procesy asymilacji językowej poszczególnych mniejszości lub na uszczuplenia zasięgów i miejsc przejawiania się odrębności językowych.

Szerokie używanie języków mniejszościowych powoduje relatywnie wysokie poczucie bezpieczeństwa we wspólnocie. Zygmunt Bauman nazywa je „dobrowolnym gettem”, które łączy bliskość przestrzenną ze społecznym zamknięciem. „Dobrowolne getta – stwierdza Z. Bauman – różnią się od prawdziwych pod jednym zasadniczym względem. Prawdziwe getta, to miejsca, z których mieszkańcy nie mogą się wydostać; ...głównym celem dobrowolnych gett jest natomiast zakazanie wstępu przybyszom z zewnątrz. Ich prawowici mieszkańcy mogą je opuszczać wedle woli” [Bauman, 2008: 156-157]. Wobec tego, co zrobić, aby wspólnoty zróżnicowane kulturowo nie tylko mogły żyć obok siebie, współuczestniczyć w sformalizowanych formach życia zbiorowego, ale także utrzymywać między sobą bliskie więzi typu wspólnotowego, rozmawiać, tworzyć wielość zbiorowości i kręgów o charakterze nieformalnym, osobowym. Myślę, że podstawowym kierunkiem działań jest prawno-polityczne i społeczno-kulturowe uznanie kulturowej różnorodności jako integralnej części, jako strukturalnej charakterystyki każdego społeczeństwa.

Bibliografia

- Bauman Z. (2008), *Wspólnota*, Kraków.
- Jekaterynczuk A., *Tożsamości zbiorowe Ukraińców w okresie nieodległości*, rozprawa doktorska obroniona w 2017 roku na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu M. Curie Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem prof. dr hab. R. Radzika.
- Kłoskowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.
- Mikułowski Pomorski J. (1999), *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Kraków.
- Nacyonalnyj sostaw nasilenija SSSR po dannym wsiesojuznoj pieriepisi nasilenija* (1991), Moskwa.
- Olszański T. (2012), *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, Warszawa.
- Sadowski A. (1995), *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok.
- Sadowski A. (2008), *Dialog międzykulturowy jako płaszczyzna konstruowania społeczeństwa pluralistycznego na pograniczach*, [w:] M. Stepaniuk (red.), *Gwary północnego Podlasia*, Bielsk Podlaski – Puchły.
- Sapir E. (1978), *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, Warszawa.
- Stepaniuk M. (red.) (2008), *Gwary północnego Podlasia*, Bielsk Podlaski – Puchły.
- Torosa J. M. (1986), *Polityka językowa a języki mniejszości*, Warszawa.
- Wiatr J. (1973), *Naród i państwo*, Warszawa.
- Wilson A. (2002), *Ukraińcy*, Warszawa.
- Yevtuch V, Petryk V. (2013), *Ethnicity; Ukraina perspectives*, Warszawa – Kijów.
- Żelazny W. (2004), *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań.

Strony internetowe

- Цифры русского мира*. Politikus.ru, [15.09.2017].
- Matveyenkov O., *Ukrainstwujuszczyje i „małorossy”*, <http://matveychev-oleg.livejournal.com/1808881.html>, [28.12.2014].
- Русский язык изгоняют из школ. Что означает реформа образования на Украине*, www.украина.ру, [10.09.2017].
- Trzaska K., *Rozmawiać i poznawać: komunikacja, komunikowanie i komunikowanie się*, <http://fabryka-jezyka.bn.org.pl/?p=600>, [15.09.2017].

SUMMARY**The language of communication and the language of the ethnic group on the example of the countries of Central and Eastern Europe**

In the article the author analyzes the complex configurations that occurred in the countries of Central and Eastern Europe between the languages of communication there and the languages of particular ethnic groups. It further tries to answer the question of how to define communities defined as national but distinguishable by the use of another language that does not fall within the cultural code of the language of a given nation.

The author analyzes the specific political game that takes place around linguistic minorities, which are generally not defined as ethnic minorities, mainly on the example of “Russian-linguistic Ukrainians” in Ukraine. The comparison of the characteristics of selected national minorities inhabiting the eastern part of the Podlaskie Voivodship in Poland is also presented.

The article ends with the generalization that the basic direction of action is the legal, political and socio-cultural recognition of cultural diversity as an integral part of the structural character of each society.

KEYWORDS: language of communication, language of ethnic group, countries of Central and Eastern Europe